PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 90 k. z przes. poczt. rb. 1. Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50. Nekrologi kop. 20. Reklamy kop. 30. IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Sroda 8 Sierpnia 1917 roku. № 175

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędownie donoszą pod datą 7 b. m. **Na froncie wschodnim:** Grupa wojsk Mackensena: Wyniki ofenzywy rumuńsko-rosyjskiej, skierowanej przeciwko armji arcyks. Józefa roztrąbionej tak radośnie przez prasę koalicji pozostawiają wiele do życzenia. Ataki nieprzyjacielskie w obrębie doliny Casinu również i wczoraj spełzły wśród krwawych strat dla nieprzyjaciela na niczem.

Zyskaliśmy powodzenia dalsze w kierunku na Gurahumorę. Oddziały honwedów i węgierska obrona krajowa wyrzuciły nieprzyjaciela z jego pozycji na północny-zachód od Radauz i odparłszy silne rosyjskie kontrataki wkroczyły zwycięsko do miasta. Po obu stronach Seretu zbliżamy się ku granicy. Na południowy-wschód i na północny wschód od Czerniowiec usiłuje nieprzyjaciel pochodowi wojsk sprzymierzonych nadaremnie przeszkodzić. Nad Zbruczem częściowe ataki rosyjskie

Na froncie włoskim: Artylerja nieprzyjacielska rozszerzyła działalność swoją na cały front wojenny nad Soczą od Tominn począwszy aż do morza:

Komunikat niemiecki.

Berlin (KB). Urzędownie donoszą 7-go sierpnia wieczór. Na zachodzie niema poważniejszych działań wojennych, w Bukowinie idziemy naprzód.

Obrady Koła Polskiego w Krakowie.

Wiedeń. „Morgen" w ten sposób opisuje obrady Koła polskiego w Krakowie: „Przed posiedzeniem Koła polskiego rozwinęli wszechpolacy i socjaliści gwałtowną agitację antiniemiecką. Partje powyższe rozrzuciły wielką ilość pism ulotnych, w których domagały się wypuszczenia Piłsudskiego oraz uwięzionych legjonistów.

Już około godz. 3-ej po południu zebrał się tłum ludzi przed gmachem Magistratu. Kiedy o godz. 4 i pół rozpoczęto posiedzenie, usiłowali demonstranci wtargnąć do Sali posiedzeń. Policja usunęła ich. Skoro jednakże tłum na placu WW. Świętych zaczął się coraz bardziej zwiększać, prosili obradujący posłowie o interwencję policji. Demonstranci rozeszli się wskutek tego. Na dzisiejszem posiedzeniu nie uchwalono żadnych rezolucji, tylko posłowie wytaczali swe żale i skargi z powodu aresztowania Piłsudskiego, Sosnkowskiego oraz legjonistów. Poseł Daszyński w mowie swej, w której przejawił się znowu w całej pełni namiętny temperament tego mówcy, domagał się jedności tylko w sprawach narodowych. Pozatym, we wszystkich innych sprawach domagał się dla każdego stronnictwa autonomji.

Na posiedzeniu z dnia 6 b. m. obradowano aż do późnej nocy. Nie doszło jednakże do żadnej uchwały, jakie stanowisko ostatecznie ma zająć Koło polskie. Dyskusja nad ogólnem położeniem politycznem była niesłychanie ożywioną. Przemawiali posłowie: Głąbiński, Daszyński, który całą prawie godzinę mówił w tonie bardzo gwałtownym, oraz posłowie: Dąbski, Liebermann i Tetmayer.

Do demonstracji nie przyszło, gdyż kordony policji były wzmocnione.

Redakcje: „Czasu" i „Nowej Reformy", które to pisma wydrukowały wstępne artykuły skierowane przeciw aferze Piłsudskiego, były przez silne oddziały policji strzeżone.

Sprawa Piłsudzkiego na Krakowskiem posiedzeniu Koła Polskiego.

Kraków. Donoszą dalsze szczegóły o posiedzeniach Krakowskich. Uchwalono dość ostre rezolucje, w których posłowie domagają się uwolnienia internowanych oraz uwięzionych legjonistów i jaknajszybszego utworzenia Rządu polskiego, któryby jedynie miał prawo zadecydować o stworzeniu armji polskiej. Jeden z mówców nazwał internowanie Piłsudskiego obrazą całego narodu. Inny znów z mówców porównał obecne stosunki w Polsce z czasami gospodarki na ziemiach polskich Repnina, owego wysłannika carowej Katarzyny. Zaznaczono, że obecne stosunki w Belgji budzą zazdrość, jeśli się je porówna z tem, co się obecnie dzieje w Polsce. Postawiono wniosek, żeby Piłsudskiego, twórcę duchowego legjonów, postawiono na czele polskiej armji, jeśli ta armja i jej tworzenie nastąpi w najbliższym czasie na ziemiach okupacji austrjackiej. Inne rezolucje skierowane są do Ministerstwa spraw zagranicznych, z wezwaniem, by poczyniło odpowiednie starania w Niemczech.

Wniosek, żeby Piłsudski stanął na czele polskiej armji, nie zyskał większości głosów, — nie został zatem uchwalony.

KOMUNIKAT

Wydziału Wykonawczego Kielecko-Radomskiej Rady Okręgowej Centrum Narodowego o Zjeździe Organizacyjnym 5 sierpnia b. r. w Kielcach.

Po okręgu Łódzkim stanęły do apelu z kolei ziemia Radomska i Kielecka. Odezwały się nadspodziewanie żywo. Więcej niż 100 czynniejszych działaczy różnych sfer ze wszystkich powiatów przyjazdem w dzisiejszych czasach trudnym, ze względu na komunikację i na żniwa stwierdziło, że pożądanie twórczej pracy organizacyjnej jest duże. Wybrana Rada Okręgowa zabiegami swemi postara się stwierdzić, że i zdolność do pracy państwowej w obecnych warunkach w naszych małopolskich dzielnicach idzie w parze z ideałami.

Zjazd zagaił krótkiem serdecznem przemówieniem p. prof. T. Kostuch. Wybrany na przewodniczącego przez aklamację zaprosił do prezydjum *P. P. St. Karwowskiego, hr. I. Ostroroga i Eug. Stacsyńskiego z Radomia, St. Danielewskiego z Pruczowskiego, Ant. Zaporskiego z Miechowa, Ark. Płoskiego, W. Garbca i Ed. Massalskiego z Kielc.*

W pierwszej części zebrania p. L. Kulczycki w dłuższym referacie przedstawił istotę i zadania Centrum Narodowego, poczem wyjaśnił przejrzyście międzynarodowe położenie sprawy polskiej. W dyskusji przemawiali p. p. *Ark, Płoski i J. Hempel.*—Po obiadowej przerwie zebrani wysłuchali z w wielkiem zainteresowaniem wyczerpującego referatu w sprawach wojskowych. Liczne zapytania skierowane do referenta przepełniane były gorącą troską o los armji, podstawy naszej budowy państwa. W odpowiedzi na pytania uczestnicy zjazdu otrzymali zupełnie szczegółowe dane co do Legjonów w całej ich ewolucji włącznie z dzisiejszym pokryzysowym stanem.—Ostatnim referentem *był p. K. Popiel.* Dał przekonywającą analizę naszych współczesnych stosunków wewnętrznych. Najważniejszą tu rzeczą było wykazanie destrukcyjnych skutków działalności lewicy i również zgubnej postawy głosicieli bierności. Nakreślony bez osłon w poważnej formie obraz, wywołał sympatyczny oddźwięk wśród zebranych.

Przyjęto następującą rezolucję: „Zjazd Organizacyjny Centrum Narodowego ziemi Kieleckiej i Radomskiej, odbyty w Kielcach dn. 5 sierpnia uznaje, że wynikłe na drodze realizacji państwa polskiego i tworzenia wojska polskiego trudności nie mogą powstrzymać dal-

szych zabiegów politycznych, mających na celu utrzymanie kraju na linji polityki państwowo twórczej. W tym celu Zjazd stwerdza z całą stanowczością swoje poparcie Radzie Stanu, jako jedynemu przedstawicielstwu tworzącego się państwa polskiego. W sprawie wojska Zjazd aprobuje całkowicie uchwały Rady Naczelnej Centrum Narodowego dnia 20 lipca i podreśla z całym naciskiem konieczność jaknajszybszej akcji mającej na celu zapewnienie dla wojska polskiego karnych kadr i oparcia organizacji armji na ustawie o powszechnej służbie wojskowej, co powinno być pierwszym krokiem rządu polskiego. Zjazd uważa za konieczne z całą stanowczością przedstawić się zarówno próbom zepchnięcia kraju z realnego gruntu budowania państwa już w czasie wojny i tworzenia wojska pod obsłonką rzekomej neutralności jak również działalności destrukcyjnej, oraz wciąganiu społeczeństwa w wir zamętu i anarchji. Specjalne zaś wciąganie wojska w agitację polityczną Zjazd uważa za zamach na główne podstawy silnej i zdrowej państwowości. Tego rodzaju próbom Zjazd postanawia przeciwstawić zorganizowaną wolę wszystkich świadomych i odpowiedzialnych czynników obywatelskich w kraju".

Przy końcu Zjazdu zaproszeni członkowie C. N. *wybrali Radę Okręgową. Weszli do niej: Pp. Karwowski, St. J. hr. Ostroróg, Eug. Staczyński, J. Wigura z Radomia, Kaz. Załęski z pod Ożarowa, Wl Królikiewicz z Końskich, Wit. Kamocki z Sandomierskiego, Tom. Wisznicki z Miechowa. Kaz. Arkuszewski z Olkuskiego, Z. Dunin-Borkowski z Jędżejewskiego, St. Danielewski z Pinczowskiego, Bar. A. Rayski z Łoszczowskiego, W. Garbiec i T. Kostuch z Kielc.* Oprócz tego jako członkowie *Rady Naczelnej z urzędu należą do Rady Okręgowej. X. Aksamitowski z Przedborza, P. P. B. Epstein i K. Wereszczyński z Radomia, oraz p. Frycz z Kielc.*

Po wyborach przewodniczący Zjazd zamknął, dziękując referentom i licznym uczestnikom za odpowiedni powadze chwili, poziom i nastrój obrad.

Po Zjeździe odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej. Miejscem zebrania Rady Okręgowej ma być na przemian Radom i Kielce. Dla prowadzenia spraw bieżących wybrano z pośród siebie wydział wykonawczy siedzibą urzędową w Kielcach (ul. Wspólna l. 4. T Kostuch)—W skład Wydziału weszli: Pp. Karwowski, Wigura, hr. Ostroróg (zastępca) Kostuch, Dunin-Borkowski (zastępca) oraz wymienieni członkowie Rady Naczelnej. Wydział Wykonawczy otrzymuje biura C. N. w Radomiu w Kielcach. Kooptowano do Rady Okręgogowej p. Kubata z Staboszowic. Przyjęto do wiadomości, że zaproszeni do C. N. złożyli jednorazowo na fundusz organizacyjny przeszło 900 koron gotówką. Kielce 8-VIII 1917.

Za godność: *Mossalski.*

Pamiętajcie o szkole polskiej

6 sierpnia.

Radom pościęcił niedzielę, jako wigilię dziejowej rocznicy, pamięci strzelców, którzy pod wodzą Józefa Piłsudskiego przekroczyli granice Królestwa Polskiego. Trzeci rok już upływa od tej dziejowej chwili, w której polski żołnierz, zorganizowany przez Piłsudskiego w Galicji, po 50-ciu latach ciszy, rozpalony miłością Ojczyzny i wolności rzucił się naprzód, by wydrzeć ziemię ojców—odwiecznemu wrogowi. Trzy lata temu, wkroczył zwycięski polski żołnierz na ziemię polską, i ucałował ją każdą kroplą krwi, ociekającej z jego ran. Z piersi dławionej stuletnią niewolą wydał wtedy oddział strzelców polskich krzyk człowieka dumnego i wolnego w nadziei, że tu, na tych rozległych przestworzach Królestwa okrzyk bojowy zrozumie tysiące młodych dusz i rozżagwi krew w żyłach do walki o niepodległą Polskę. Hasło strzelców maszerujących naprzód z Józefem Piłsudskim, porwało tylko Galicję. W Królestwie nieznalazło ono odgłosu pełnego. „Dziennik Narodowy" pisze, że z tej przyczyny nastąpił dzień *16 sierpnia*, dzień utworzenia Legjonów polskich, walczących w związku z armją austro-węgierską. Legjony stały się symbolem i ośrodkiem sprawy polskiej, która w następstwie wypadków wojennych urosła do znaczenia sprawy międzynarodowej.

Między 6 sierpnia 1914 r. a chwilą obecną leży niezmierzona linja wzlotów naszych i upadków, sukcesów i klęsk. Państwo polskie nie jest jeszcze realnym faktem, nie powstała jeszcze armja polska, a Legjony przechodzą bolesny kryzys. Na dzień 6 sierpnia 1914 r., na okrzyk bojowy strzelców odpowiedziało społeczeństwo milczeniem. Dzisiaj przyczyną wielu błędów, nieporozumień i cierpień, jest brak wyrozumienia najistotniejszych potrzeb tworzącego się Państwa, które na wszystkie wołania nie znajduje odgłosu. Wikłają się ludzie i sprawy najżywotniejsze w sieci zastawiane przez przeciwników politycznych, — na swoich przeciwników. W walkach partyjnych osłabiamy siły i niszczymy dobrą wolę. Jeszcze nawet nie ma u nas opozycji, którąby w sobie miała energię twórczą, celowy, dobrze wyrozumowany rozpęd i poszanowanie dla przekonań przeciwnych. Jest wiele gniewu i roznamiętnienia i ogólny smutek i żal, że tak jest. Bo wrodzy mają zysk z tego, że tracimy bezużytecznie czas na wzajemnem zwalczaniu się. Niewola wyrobiła w nas instynkty samobójcze. Mało mamy czasu wolnego, by w porozumieniu i zgodzie zrozumieć choć to jedno najdroższe nad wszystko, że trzeba na gwałt ręce wytężyć i wydzierać Ojczyznę wspólnemi siłami z rąk wrogów. Tylu nas Polaków; szydzą z nas, że mnożymy się jak króliki,—a mimo wszystko, tak mało Polski!..

Rocznica 6 sieprnia 1914 pozostanie na zawsze w dziejach polskich z czasów tej wojny. Radom też uczcił ten dzień wielki godnie. Tut. Główny Urząd Zaciągu W. P. zamówił Mszę św. którą odprawiono w tut. kościele Marjackim. W nabożeństwie wziął udział cały personal G. U. Z. Kaznodzieja wytłómaczył w zwięzłych słowach wiernym, zgromadzonym w świątyni znaczenie dnia 6 sierpnia i podniósł zasługi polskiego żołnierza, nawołując do zgody przez miłość do Ojczyzny.

Wieczorem odbyło się w teatrze Resursy rzemieślniczej, przy zapełnionej sali uroczyste przedstawienie, poprzedzone słowem wstępnem, wygłoszonem przez prof. Orłowskiego. Na przedstawienie złożyły się trzy sztuki prof. Orłowskiego, osnute na tle legjonów polskich p. t.: „Na placówce",—„Idź z nimi",—„Przebudzenie". Sztuki żywo oklaskiwane świadczyły o talencie autora, któremu towarzyszy ogólne uznanie za ofiarną pracę, jakiej nie szczędzi nigdy dla ukochanej przez siebie gorące sprawy ojczystej.

Tę samą trzecią rocznicę wkroczenia strzelców w granice Królestwa uczciły Związki Zawodowe ziemi radomskiej i „Komitet Organizacyjny" swoim programem, w skład którego weszły: pochód przez ulice miasta, oraz wiec publiczny, na którym przemawiało szereg mówców, między nimi *znakomity pisarz, Wacław Sieroszewski.* Pochód i wiec miały charakter uroczysty i odbyły się bez najmniejszego zakłócenia porządku. Wieczorem przemawiał Wacław Sieroszewski w sali Ligi kobiet Pogotowia Wojennego na temat: „Rumunia". Należy stwierdzić, że odczyt Sieroszewskiego był znakomicie opracowany i wzbudził żywe zeinteresowanie ogółu.

Miasto całe było ustrojone we flagi narodowe. *F.*

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Środa 8 sierpnia Cyrjaka i Larga.

Wsch. sł. g. 4 m. 27 r. Zach. g. 7 m. 43

— **Z Teatru.** *„Medal Trzeciego Maja"* ukaże się dzisiaj w teatrze po raz pierwszy w Radomiu. Znakomita ta satyra polityczna z czasów Apuchtina i „sympatycznego" Hurki, rozbudziła wielkie zainteresowanie u naszych melomanów, a reżyser Piekarski, jak i całe towarzystwo dokładają starań, azeby satyra ta, oryginalnie napisana przez Stanisława Kozłowskiego, znakomitego naszego publicystę i literata, wywarła niezatarte wrażenie. „Medal Trzeciego Maja" grany był w Warszawie 100 razy z rzędu.

Jutro, w czwartek „Sztygar". W melodyjnej tej operetce, osnutej na stosunkach górniczych, co dzisiaj jest niezmiernie aktualnem, gdyż węgiel jest dzisiaj w cenie, wystąpią i walczyć będą o palmę pierwszeństwa pp.: Godlewska, Celińska, Kossakowska, Nawrocki, Piekarski, Szelągowski, Kisielewski, Otrembski, Józefowicz i inni. Balet pod wodzą Bańkowskich urozmaici tę znakomitą operetkę.

W sobotę ostatnia nowość scen operetkowych, pierwszy raz w Radomiu „Dookoła miłości".

W niedzielę sztuka Michała Bałuckiego, nie grana nigdy w Radomiu „Kiliński—bohater Warszawy".

— **Operetka Czarneckiego.** „Księżniczka Czardasza" oraz „Piękna Helena", klasyczna operetka Offenbacha z p. Godlewską w roli tytułowej, ściągnęły do teatru tłumy publiczności.

Muzyka „Czardaszki" i świetnie, z brawurą wykonane tańce, jakoteż gra każdego z artystów w „Pięknej Helenie" były żywo oklaskiwane. Operetka Czarneckiego podbiła sobie wstępnym podbojem cały Radom.

— **Wyjazd dzieci do Buska.** W niedzielę rano wyjechało z naszego dworca do Busku 15-cioro dzieci, pod dozorem pp. Zalewskiej i Masalskiej. Dzieci te łaknące powietrza i opieki życzliwej, wyjechały na letnisko do Buska na miesiąc. Wszystkie one są z radomskiego ogniska № 14 sekcji rękodzielniczej, a pobyt swój w Busku zawdzięczają dobroczynnej akcji „Ratujmy dzieci",—oraz niestrudzonej i ofiarnej trosce p. Wronckiej.

— **Dzieci właściciela garbarni.** Przed dwoma tygodniami, córka p. A. Rotenberga właściciela garbarni, jadąc na rowerze przejechała bawiące się dziecko przy ul. Kieleckiej; onegdaj syn zaś jadąc tą samą szosą trącił pedałem roweru źrebca, biegnącego obok fury włościanina z gm. Orońsk tak nieszczęśliwie, że złamał mu nogę przednią niżej kolana.

Czyżby nie było nikogo, ktoby z urzędu wypełnić mógł obowiązek ukrócenia swawoli niekarnych dzieci, których lekkomyślność rażąca staje się przyczyną tylu dotkliwych szkód?

— **Wycieczka do Bugaja.** Pierwsze wrażenie jakiego doznałam wysiadając z powozu było wprost czarujące. Dzieci syte, uszczęśliwione, wybiegły na moje spotkanie, witając i zasypując pytaniami, co słychać? czy przywiozłam dla nich listy i czy chleb jest w Radomiu?

O, bo dzieci w Bugaja chleba mają do syta. Pp. Załęscy z Wyszmontowa i z Przezwód starają się o dostarczenie żywności, aby naszej dziatwie na niczemnie zbywało. W ślad za nimi idą również z pomocą i inni. Dziatwa na cześć ślicznej pani z Przedzwód ułożyła piosenki, które przepięknie śpiewa, tym sposobem odpłacając za dowód życzliwości.

Panna Zofja Załęska z Wyszmontowa anielską dobrocią i całkowitym oddaniem się, podbiła serduszka dziecięce i zdobyła miłość tak głęboką, że z utęsknieniem oczekują każdego dnia Jej przyjazdu.

Dzieci wyuczyły się różnych zabaw, połączonych z gimnastyką, którymi zajęła się p. Marja Załęska, bardzo dzielna i sympatyczna, jednając sobie swą szczerością duży zasób przywiązania. Bardzo często nasza dziatwa śpieszy w urządzanych wycieczkach przez kierowniczkę kolonji, bądź też przez wyżej wymienione panie do pobliskich kościołów, jak Jankowic i Sobotki. Tam są podejmowane bardzo gościnnie przez miejscowych ks. ks. proboszczów. Zacni kapłani odwiedzili kolonje, obdarzając dzieci pamiątkowymi obrazkami. Nie dziwnego, że miłe twarzyczki tych naszych kochanych malców uśmiechają się radośnie do słońca i kwiatów, jednocześnie dziękując swym dobroczyńcom.

Z żalem myślą dziecięta o powrocie do domu, który ma nastąpić około 15 sierpnia.

F. Lisicka

— **Mąka kasztanowa.** Tocząca się od trzech lat wojna nauczyła na baczniejszą zwracać uwagę na różne rośliny i owoce drzewne, dotychczas stale, lekceważone lub uważane za bezwartościowe. Dopiero, gdy okazał się brak mąki, rozpoczęto staranne badania różnych roślin, ich korzeni i liści, oraz owoców, czy o ile nadawać by się niemogły do zastąpienia tego niezbędnego artykułu żywności. Próby okazały, że w znacznej części nadają się do tego celu pospolite w całej Europie środkowej kasztany, które jednak przedtem pozbawić należy naturalnej w nich goryczy i tłuszczu. W dalszem postępowaniu, po zmieleniu otrzymuje się z nich mąkę wcale niezłą w smaku i pożywną.

TELEGRAMY.

Piłsudski zostanie wypuszczony na wolność

Kraków. Wieczorem pisma warszawskie doniosły, że Piłsudskiego uwolnienie zostało już postanowione.

Przyjazd podpułkownika Minkiewicza.

Warszawa. Wczoraj w południe przybył do Warszawy podpułkownik Minkiewicz.

Na dworcu, pomimo ulewnego deszczu zgromadzili się licznie na powitanie z pułkownikiem Zielińskim na czele oficerowie Legjonów, stacjonujący w Warszawie, oraz kierownik Komisji wojskowej T. R. S. p. Ludwig Górski

Podp. Minkiewicz powitany dźwiękami orkiestry 3-go pułku legjonów i obdarzony kwiatami, udał się wprost z dworca do pałacu Kronenberga i tam przedstawił się Radzie Stanu.

Major Zagórski szefem sztabu Legjonów, Z Warszawy donoszą nam: Pułkownik Leon Berbecki, szef sztabu Legjonów, otrzymał dłuższy urlop.

Stanowisko jego zajął major Włodzimierz Zagórski, b. szef sztabu Legjonów polskich.

Wjazd cesarza Karola I do oswobodzonych Czerniowiec.

Czerniowice. Dna 6 bm. przedpołudniem wjechał cesarz Karol I do oswobodzonych Czerniowiec, witany przez ludność owacjami i wyrazami bezgranicznej wdzięczności.

Oswobodzenie Bukowiny.

Berlin. Na wschód od Czerniowiec przekroczyły wojska sprzymierzone linję, na której w r. 1916 Brussiłów rozpoczął swoją ofenzywę. Walki ostatnich dni uwieńczone zostały zdobyciem miasta **Radautz.** Następnie zdobyły wojska sprzymierzone miejscowości: **Terebleşti i Handikfalvę.** Wskutek tego jest w rękach sprzymierzonych linja kolejowa, prowadząca do Suczawy. Pochód wojsk sprzymierzonych trwa w dalszym ciągu. Moskale cofają się wszędzie.

Nad Soczą rozpoczęły się nowe walki.

Wiedeń. Z głównej kwatery wojennej donoszą: Na froncie nad Soczą ożywiły się gwałtowne walki artylerji. Wyżyna Karsu była celem nieprzyjacielskich pocisków. Nieprzyjaciel posługiwał się pociskami gazowymi i ostrzeliwał również przestrzenie leżące poza frontem. Nasi odważni lotnicy obrzucili obóz i dworzec kolejowy w Palazzo bombami. Zauważono liczne celne strzały. Także w Karyntji rozpoczęły się walki mimo deszczowej pory.

Kiereńskiemu powierzono zreorganizowanie gabinetu.

Petersburg. (Ag. Tel.) Partje polityczne: demokratyczna, socjalistyczna, rewolucyjna, radykalno-dtmokratyczna, zjednoczenie robotnicze i partja kadetów, uchwaliły popierać Kiereńskiego przy tworzeniu nowego Rządu, ale pod dwoma warunkami. Pierwszy warunek socjalistów, że nowy Rząd za podstawę przyjmie oświadczenie rewolucyjnego rządu z dnia 21 lipca r. b. Drugi warunek kadetów, że nowy Rząd zyska w polityce ogólno-państwowej zupełną samodzielność i wolność. Kiereński zyskał zupełne votum zaufania, a wice-prezydent rady ministrów, Nekrasow, oświadczył, że nastąpiło porozumienie pomiędzy poszczególnemi partjami politycznemi.

Anglicy przegrali walkę we Flandrji

Berlin. (BK) Walka o wybrzeże Flandrji, które służyło za podstawę operacyjną dla niemieckich łodzi podwodnych, została przez Anglików straconą. Także 6-y dzień walki nie przyniósł nieprzyjacielowi żadnych korzyści. Wszystkie ataki angielskie zostały odparte,

Wojska Japońskie w Mandżurji

Bazylea. Pisma Petersburskie donoszą, że prawie pół miljona wojsk japońskich zalało Mandżurję. Japończycy wkroczyli do Charbinu, Władywostoku oraz Kyrina. Wszędzie zbudowali oszańcowania, tak jak ongiś pod Mukdenem.

Termin konferencji sztokholmskiej ustalony.

Sztokholm. Międzynarodowa konferencja socjalistyczna zbierze się w Sztokholmie w dniu 9 września rb.

Proces Lenina i jego zwolenników.

Petersburg. Petersb. Ag. Tel. donosi: Prokurator petersburskiej izby sądowej ogłosił w prasie pewne szczegóły, które zniewoliły władze do wszczęcia ścigania sądowego Lenina i jego zwolenników, jako też sprawcy zaburzeń kronsztadzkich oraz innych socjaldemokratów-maksymalistów. Wszyscy oni oskarżeni są o zdradę stanu i podburzanie do buntu. Pozatym są oni oskarżeni o zorganizowanie zbrojnego powstania przeciw rządowi w dniu 18 lipca. Prokurator zaznacza prócz tego, że w całej Rosji działa szeroko rozgałęziona organizacja szpiegowska, oraz że liczne oznaki zniewalają do robienia przypuszczeń, iż Lenin był agentem niemieckim.

OGŁOSZENIA.

Ogólne Zebranie

W dniu 14 sierpnia 1917 roku o godzinie 4-ej po popołudniu w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego odbędzie się

Ogólne Nadzwyczajne Zebranie
Członków Spółki Rolnej Radomskiej

Porządek dzienny Zebrania:

1. Wybór Przewodniczącego.
2. Polska Centrala Zbożowa.
3. Polska Centrala Rolnicza.
4. Komunikaty Zarządu Członków.
5. Wnioski Członków.

Jeśli pierwsze Zebranie nie dojdzie do skutku z powodu braku określonej liczby Członków, zostanie zwołane Ogólne Zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na liczbę uczestników, w dniu 24 sierpnia r. b. w tymże lokalu i i tejże godzinie. 355—1

Zginęła książka zasiłkowa № 33 wydana na imię Franciszki Brudzyńskiej, Nowy-Świat 8. 356—1

Zginęła karta tożsamości wydana przez C. i K. Komendę obwodową d. 19-V-17 r na imię Józefa Wojtala za № 4225. 357—1

8-io klasowa Szkoła Handlowa Żeńska
w Radomiu

zawiadamia, że egzamina dla nowowstępujących oraz egzamina uzupełniające rozpoczną się z dniem 30 sierpnia, rok zaś szkolny z dniem 4-m września.

W czasie wakacyjnym kancelarja czynną będzie w poniedziałki pomiędzy godz 10-tą a 12-tą przed południem. 276—2

„Każdy jest kowalem swojego szczęścia" mówi przysłowie, a my zaś twierdzimy, że kowal jest szczęśliwym dopiero wówczas, jeżeli posiada naszego wyrobu

wentylator „WULKAN".



Wentylatory zawsze nabyć można:

Zakłady Elektro-Mechaniczne

J. Gałęzowski i L. Müller

Radom, Lubelska 27. 299—1

Loterja legjonów polskich

podaje do wiadomości, że pragnący uzyskać kolekty loterji winni się zgłosić najpóźniej do dnia **5-go siepnia r. b.** do biura

„Głównej Kolektury Loterji Klasowej Legjonów Polskich"
TADEUSZ ŻYCHLIŃSKI

w Warszawie przy ul. Trębackiej № 2

w godzinach od 9-ej do 1-ej, gdzie otrzymają formularze zgłoszeń.

Wydanych będzie 32,000 losów, z których 16,000 i 1 premja wygrywają Mk. 300,000, 200,000, 160,000, 130,000, 120,000, 115,000, 110,000 i wiele innych.

CENA LOSU Mk. 25.

Kaucje złożone będą w Banku Ziemiańskim.

Loterja Legjonów Polskich
GŁÓWNA KOLEKTURA
TADEUSZ ŻYCHLIŃSKI.
Warszawa Trebacka № 2.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.